Kurier Lubelski nr 180, 04.08.2011, s. 2

W Izbie Drukarstwa o wolności słowa

FOT. JROBERT FRĄCZEK

Każdy mógł wydrukować sobie ex libris

Barbara Wójtowicz
redakcja@kurierlubelski.pl

- Każdemu będę polecać odwiedzenie tego miejsca, bo w bardzo ciekawy sposób przedstawia historię druku, ale też prezentuje sylwetki osób, działających na rzecz wolnego słowa - mówiła Ewa Broda, która wczoraj zwiedzała Izbę Drukarstwa na wycieczce organizowanej przez Kurier Lubelski i Radio Lublin. Obiecała, że do izby, mającej swoją siedzibę przy ul. Żmigród 1, przywiezie dzieci, które uczy techniki w szkole podstawowej. - Zrobię im zajęcia praktyczne.

Zwiedzający byli bardzo zainteresowani historią Izby Drukarstwa, jej zbiorami i wystawą mówiącą o niezależnym ruchu wydawniczym, który rozwijał się w Lublinie w latach 1977-1989.

- Ze zgromadzonych czcionek korzysta jeszcze czasem zecer Wacław Budynkiewicz, tworzący okolicznościowe ex librisy - mówiła Alicja Magiera, która oprowadziła nas po izbie. - Maszyny, które oglądamy, są sprawne i gotowe do użytku.

Po chwili mogliśmy się o tym przekonać. Każdy, kto zechciał, mógł samodzielnie wykonać dla siebie ex libris Izby Drukarstwa.